

# Dorota Szewc

---

"Niemcy o Polsce i Polakach: Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007", Mariusz Muszyński, Przemysław Sypniewski, Krzysztof Rak, Warszawa 2007 : [recenzja]

---

Polityka i Społeczeństwo nr 7, 282-286

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dorota Szewc**

***NIEMCY O POLSCE I POLAKACH: POLSKA  
W MEDIACH NIEMIECKICH W LATACH 2006–2007***  
**POD RED. MARIUSZA MUSZYŃSKIEGO,  
PRZEMYSŁAWA SYPNIEWSKIEGO,  
KRZYSZTOFA RAKA**  
**FUNDACJA POLSKO-NIEMIECKIE POJEDNANIE,  
WARSZAWA 2007, 234 SS.**

Sąsiedztwo polsko-niemieckie zobowiązuje zwłaszcza do rozumnej refleksji nie tylko nad przeszłością, ale przede wszystkim terażniejszością stosunków bilateralnych. We wzajemnych relacjach polsko-niemieckich ważną rolę odgrywają obok kwestii politycznych i gospodarczych również wyobrażenia Polaków o Niemcach oraz Niemców o Polakach ugruntowane na płaszczyźnie historycznej, medialnej i kulturalnej. Nie ulega wątpliwości, że polskie sprawy komentowane są na łamach niemieckich gazet, tygodników, telewizji, Internetu czy przez samych polityków z wielkim zainteresowaniem. Nasuwają się więc pytania: jaki jest medialny obraz państwa polskiego w Niemczech po rozszerzeniu Unii Europejskiej? Czy relacje między sąsiadami są już na tyle stabilne, aby przezwyciężyć wciąż obecny duch historii oraz stawić czoło wyzwaniom przyszłości? Pomocna w odpowiedzi na powyższe pytania jest recenzowana przeze mnie pozycja *Niemcy o Polsce i Polakach. Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007*. Pragnę nadmienić, że ta publikacja stanowi owoc pracy specjalistów z zakresu problematyki polsko--niemieckiej: M. Muszyńskiego, K. Raka, P. Sypniewskiego, M. Latkowskiej, J. Walter i innych. Stworzyli oni książkę nie tylko ukazującą wizerunek Polski w niemieckim dyskursie medialnym, ale również wskazującą na ważność środków masowego przekazu we współczesnej dyplomacji. Trudno się nie zgodzić z Autorami, że obecnie media odgrywają fundamentalną rolę w państwach demokratycznych, są podstawowym

narzędziem tzw. *soft power* – „miękkiej siły”, postrzeganej jako atrakcyjność polityczno-medialna państwa, za pomocą której kształtuje się pożądane postawy polityczne i społeczne w kraju oraz za granicą. Podjęty przez Autorów temat jest więc bardzo aktualny i zachęcający do przeczytania książki liczącej 234 strony, opracowanej w trzech językach (polskim, niemieckim i angielskim) oraz w wersji elektronicznej (PDF) na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” ([www.pol-niem.pl](http://www.pol-niem.pl)), które patronowały jej powstaniu.

Pierwszy rozdział publikacji „Media a racja stanu” autorstwa M. Muszyńskiego oraz K. Raka wprowadza czytelnika w problematykę raportu medialnego, określając rolę mediów (historycznie i współcześnie) w (niemieckiej) dyplomacji, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia stosunków polsko-niemieckich (s. 19). Autorzy twierdzą, że dla niemieckiej kultury politycznej i polityki zagranicznej szczególnie ostatnich 40 lat charakterystyczną cechą jest „zasada konsensusu w kwestiach międzynarodowych” (s. 13). Czynnikiem, który powoduje, że niemieckie elity są jednomyślne w sprawach międzynarodowych, jest racja stanu (*Staatsräson*) w ujęciu stworzonym jeszcze przez Ottona von Bismarcka (s. 14–15). Ów model konsekwentnej i skutecznej polityki zagranicznej wykreowany przez żelaznego kanclerza starają się realizować kolejne rządy niemieckie. Badacze historii Niemiec mogą się z pewnością pokusić o wskazanie różnic pomiędzy kolejnymi gabinetami dotyczących polityki zagranicznej, oznaczały one jednak, zdaniem Autorów, bardziej „zmianę akcentów, a w najlepszym razie otwarcie nowych opcji (*Ostpolitik* Willy’ego Brandta) aniżeli dramatyczne zwroty o sto osiemdziesiąt stopni. Oczywiście zdarzały się momenty, w których niemieccy politycy zaczynali ostro schodzić z wyznaczonego kursu (brak poparcia interwencji w Iraku przez kanclerza Schrödera). Jednak zgodnie z zasadą, że wyjątek potwierdza regułę, był on bardzo szybko korygowany – jedna z pierwszych decyzji kanclerz Merkel dotyczyła odbudowy strategicznego sojuszu z Waszyngtonem” (s. 13). M. Muszyński i K. Rak dostrzegają w Republice Federalnej Niemiec nie tylko ponadpartyjny, lecz również medialny konsensus w kwestiach polityki europejskiej (s. 13), widoczny przykładowo w czerwcu 2007 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Brukseli decydującego o kształcie traktatu reformującego UE, gdzie media niemieckie atakowały polskie postulaty, wspierając tym samym linię narodowo-partyjną swego rządu. Tom Clancy powiedział: „Dyplomacja nie

musi być przyjemna, ważne, aby była skuteczna”. Taka jest niewątpliwie polityka zagraniczna RFN.

Stanowi to istotną różnicę w porównaniu z polską rzeczywistością polityczną i medialną, w której można odnaleźć cały wachlarz różnorodnych opinii na temat naszej dyplomacji zagranicznej. Wniosek ten potwierdza tezę, że w Polsce brak jedności elit politycznych w kwestiach międzynarodowych, a tym samym spójnej i skutecznej polityki zagranicznej. Toteż jedną z najważniejszych przesłanek płynących z tej książki jest fakt, że Polska powinna rozwinąć równie konsekwentną dyplomację publiczną i europejską, aby poprawić oraz umocnić swój wizerunek nie tylko w Niemczech, ale i w Europie. Kluczową część recenzowanej przeze mnie pozycji stanowi raport medialny sporządzony przez J. Walter i M. Latkowską. Autorki przedstawiły w sposób syntetyczny i usystematyzowany obraz Polski w mediach niemieckich w latach 2006–2007. Raport podzieliły na sześć części omawiających różne obszary relacji polsko-niemieckich, które są wzajemnie powiązane tematycznie i problemowo: „Sytuacja wewnętrzna w Polsce”, „Polityka zagraniczna Polski”, „Problemy historyczne”, „Tematyka społeczna”, „Polscy autorzy na łamach prasy niemieckiej” oraz „Wypowiedzi o Polsce przedstawicieli rządu RFN ds. współpracy polsko-niemieckiej”. Autorki skoncentrowały się głównie na tematach związanych z prezydentem, rządem, premierem i koalicjantami, które komentowane były najczęściej. Medialny obraz życia politycznego i społecznego w Polsce nie napawał optymizmem. Większość komentarzy miała charakter ironiczny i sceptyczny; krytykowano m.in. niechęć ówczesnego polskiego rządu wobec homoseksualistów, paternalizm, nacjonalizm (albo patriotyzm) i autorytaryzm.

Ukazany w tej publikacji medialny obraz polskiej polityki wewnętrznej, zagranicznej oraz problematyki społecznej i historycznej nie był na pewno pełny, ale reprezentatywny. J. Walter i M. Latkowska wybrały do analizy artykuły prasowe pochodzące z największych niemieckich gazet i czasopism, jak również niektóre programy emitowane w telewizji publicznej na temat polskiej historii. Podczas analizy zgromadzonych materiałów prasowych i telewizyjnych zastosowano podwójną wierność skali, tzn. polskim wydarzeniom, które były najczęściej komentowane w mediach niemieckich, poświęcono stosownie więcej uwagi oraz przedstawiono je obszerniej w raporcie, niż tym, które występowały śladowo bądź sporadycznie (s. 23). Szkoda jednak, że Autorki nie pokusiły się o statystyczne przedstawienie częstotliwości komentowania poszczególnych wydarzeń z Polski w Republice Fede-

ralnej Niemiec. Moim zdaniem taka statystyka stanowiłaby – po pierwsze – ciekawe dla czytelnika ilościowe zestawienie polskich wydarzeń cieszących się największym zainteresowaniem wśród publicystów niemieckich w latach 2006–2007, a po drugie – rzetelne potwierdzenie i uzasadnienie korpusu tekstowego wybranego do analizy. Dokładna interpretacja treści medialnych wymaga zintegrowania metod badawczych; zastosowania nie tylko analizy zawartości mediów – jak w recenzowanej pozycji, ale też analizy dyskursu czy semiologii. Interpretacja wyników takich badań musi się odbywać (stosownie do kontekstu kulturowego) w bardzo ścisłym związku z wiedzą politologiczną, ekonomiczną i socjologiczną, jak przekonuje M. Lisowska-Magdziarz (2006: 1–11). „Taka różnorodność metodologiczna jest naturalnie bardzo praco- i czasochłonna, ale stosowana konsekwentnie musi zacząć przynosić istotne, rzetelne – z badawczego punktu widzenia – rezultaty” (Lisowska-Magdziarz 2006: 9). Gdybym mogła zasugerować pewną zmianę przy kolejnym wznowieniu raportu, zaproponowałabym tytuł „Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007”. Pierwsza część obecnego tytułu „Niemcy o Polsce i Polakach” może skłonić czytelników do dwóch przeciwstawnych wniosków: po pierwsze, że całe społeczeństwo niemieckie jest generalnie negatywnie nastawione do Polski i Polaków, co stanowi nieścisłość, ponieważ w tym raporcie ukazano wyłącznie punkt widzenia niemieckich publicystów, niektórych polityków i głównie wobec ówczesnego rządu polskiego w latach 2005–2007, a w mniejszym stopniu wobec całego społeczeństwa polskiego. Po drugie, Autorki dokonały wyłącznie analizy zawartości mediów niemieckich (głównie prasy) bez zbadania recepcji (oddziaływania społecznego, politycznego, kulturalnego) zebranych materiałów medialnych w społeczeństwie niemieckim. Na pewno negatywny medialny obraz polskiej rzeczywistości politycznej zniechęca do nas sąsiadów znad Odry oraz zakłóca wzajemną komunikację i zrozumienie. Trudno jednak stwierdzić, w jakim stopniu społeczeństwo niemieckie utożsamia się ze zdaniem swoich publicystów czy polityków zaprezentowanym w tym raporcie. Jeżeli nawet przyjmiemy, że przeciętny Miller czy Schmidt podziela zdanie dziennikarzy niemieckich, to należy zapytać których. Zdaniem J. Walter i M. Latkowskiej pojawiają się również, choć sporadycznie, artykuły rzetelnie przedstawiające polską rzeczywistość polityczną i społeczną.

Konkludując, nasuwające się pytania nie świadczą bynajmniej o brakach merytorycznych recenzowanej pozycji. Wskazują zaś na obszerność i kompleksowość podjętej problematyki, wymagającej przez

to zintegrowanych metod badawczych z zakresu politologii, socjologii oraz lingwistyki.

Po zapoznaniu się z lekturą nie ulega jednak wątpliwości, że w stosunkach polsko-niemieckich można zauważyć w ostatnich latach nadal liczne deficyty natury politycznej i kulturalnej. Te problemy nie znikną na pewno z dnia na dzień, ale przy chęci porozumienia ze strony obu sąsiadów można osiągnąć z czasem historyczny, jak również polityczny kompromis, gdyż jak wskazuje przysłowie: zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Pragnę podkreślić, że książka stanowiąca owoc pracy polsko-niemieckiego zespołu badawczego jest przeznaczona dla wszystkich zainteresowanych poszerzeniem wiadomości z zakresu współczesnych stosunków polsko-niemieckich. Gorąco polecam przeczytanie raportu medialnego, mimo iż poszczególne zagadnienia mają bardziej charakter przeglądowy, a tym samym nie zastąpią regularnej lektury prasy niemieckojęzycznej. Co więcej, mam głęboką nadzieję, że w przyszłości powstaną raporty o Polsce w innych mediach europejskich, amerykańskich czy rosyjskich. Byłoby co poczytać!

## Bibliografia

- Lisowska-Magdziarz M., 2006, *Dyskurs – semiotyka – wspólnota interpretacyjna. W stronę modelu zintegrowanego instrumentarium badań nad zawartością mediów*, „Global Media Journal-Polish Editio” 1, Spring.